GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 19

W Srodę Dnia 7. Marca 1810.

Z Krakowa d. 5. Marca.

Obchodzono dziś Imieniny Nayiaśnieyszego Króla, Pana Naszego Miłościwego i razem zawieszenie Herbow Xięstwa Warszawskiego w tuteyszem Mieście.

W wigilią oznaymił nam uroczystość dnia następuiącego huk z dział, który nazaiutrz rowno ze dniem kilkadziesiąt razy powtorzony. O godzinie 10 cały garnison stanął w paradzie na rynku i cechy wszystkie z chorągwiami przed kościołem Archiprezbiteralnym Panny Maryi się zgromadziły; o wpół do 11 JW. Jmć Xiądz Biskup Gawroński z całem szanownem Duchowieństwem, poźniey JO. Xżę Henryk Lubomirski, Prezes Urzędu Administracyi, ze wszystkiemi do niego wprzód zgromadzonemi władzami i JW. Jenerał tu kommenderuiący Biegański, z WW. Pułkownikami i całym sztabem udali się do tegoż kościoła, gdzie kompania walecznych grenadyerow pułku 12go uformowała szpaler. — Celebrował Mszą pontificaliter JW. Pasterz, w czasie którey stosowne do uroczystości było kazanie, a pod czas podniesienia i *Salvum fac Regem nostrum Fredericum Augustum*, kilkadziesiąt dano wystrzałow z dział. Na wszystkich się twarzach okazywała radość, wszyscy błagali Boga Zastępow, aby Nayukochańszego Króla w naydłuższe raczył zachować lata. — Po skończeniem Nabożeństwie nastąpiło Herbow Xięstwa Warszawskiego na ołtarzu wprzod złożonych, przez JW. Pasterza poświęcenie, które z kościoła przez członki Magistratu Krakowskiego niesione przy assystencyi wszystkich władz woyskowych i cywilnych uroczyście na ratuszu zawieszone były. Zewsząd słyszeć się dały okrzyki radości, a odgłos: *Niech żyie Nayukochańszy Król!* po całych się rozlegał okolicach. — Po skończoney tey ceremonii defilowało na rynku woysko złożone z pułkow 12go i 15go piechoty i szwadronu z pułku 3go jazdy. Postać marsowa żołnierza i zręczność w defilowaniu sprawiały widok nayprzyiemnieyszy. — Dał potem na kilkadziesiąt osob obiad JO. Xżę Prezes Lubomirski, który przytomnością swoią zaszczycił JW. Pasterz, JWW. Jenerałowie z całym sztabem i urzędnicy wszystkich dykasteryi. Spełniono Toast Nayiaśnieyszego Króla Fryderyka Augusta, Pana Naszego Miłościwego. — W wieczor całe miasto samowolnie rzęsisto było oświecone; dany był bezpłatnie

teatr, na którym grano sztukę *Krakowiaki*, śpiewano wiersze do uroczystości dnia tego stosowne, i nayguſtowniey oświecono cyfrę Nayiaśnieyszego Pana, przez dwoch trzymaną gieniuszow. — Wszyſtkie schadzki publiczne, Kasyno, Bal maskowy, &c. napełnione były, i aż do późney nocy publiczne trwały zabawy.

Przytoczyć tu należy czyn chwalebny, który i Autorowi i Obywatelom Woiewodztwa tego przynosi sławę. — Fabryka sukienna w Krakowie, daiąca wyżywienie nędzy, z wielu rożnych podupadła okoliczności. JO. Xżę Prezes Lubomirski wchodząc w dobre tego Inſtytutu skutki w dniu dzisieyszym zachęcił Obywateli odezwą swoią (którą w dodatku kładziemy) do składania na podźwignienie tego Inſtytutu offiar. — Jeszcze do se tney Obywatelow części chwalebne to nie doszło wezwanie, a iuż kilkanaście tyſięcy złotych na ten zniesiono koniec. — Oby podobne czyny mogły wielu znaleśdź naśladowcow!

Z Warszawy d. 23. Stycznia.

Dalszy ciąg posiedzenia Towarzyſtwa Królewskiego Przyiacioł nauk d. 22 Grudnia.

Jenerał dywizyi Dąbrowski, znaiąc od dawna talenta i męztwo Godebskiego, powierza mu utworzenie pułku piesseg , w którym dowodzić miał iednemu batalionowi, a poźniey go przybiera do swego sztabu. Tam Godebski zatrudnił ſię natychmiaſt przełożeniem Szkoły Zołnierza, z przepisow muſtry i manewrow dla Francuzkiey piechoty. — Skoro biora Dyrekcyi woienney uorganizowanemi zoſtały, naczelny onych Szef, dzisieyszy Jenerał brygady i Zaſtepca woiennego miniſtra Hebdowski, wezwał Godebskiego do uczeſtnictwa trudnych prac początkowych w tymże wydziale.

Znane są świetne czyny rodakow w owey woynie. Dała ona zdziwionemu nieprzyiacielowi pogromcę uyrzeć szeregi w tych, których przed kilką tygodniami trzymał w pętach niewoli. — Od chwili wydanego hasła zbawczego, nie przeſtaie Polak dowodzić światu okazałemi przykłady, iak należy kochać oyczyznę, i iak z smutnych nawet gruzow obecnego pokolenia warować trwalsze podſtawy przyszłego szczęścia, chwały i potęgi narodu.

Korpus nowego woyska Polskiego pod dowodztwem Jenerała dywizyi Zaiączka, odebrał zaszczytne przeznaczenie na liniią rzeki Omulef, — linią, która osłaniać miała prawe skrzydło wielkiey Cesarskiey armii, i utrzymywać kommunikacyą z korpusem Marszałka państwa, Masseny. — Godebski podanym wtedy zoſtał Cesarzowi do mianowania na Pułkownika. Pośpieszył z Warszawy do obozu, i szczególnieyszym zdarzeniem przybył w tey samey chwili, kiedy pułk dowodztwu iego przeznaczony ucierał ſię z nieprzyiacielem. Zołnierz dowodzcę swego poznał z męztwa i talentow pierwey, niżeli z nazwiska. We wszyſtkich poźnieyszych utarczkach, Godebski nieraz całą dowodząc brygadą, wszędzie utrzymał nabytą iuż przez ſiebie sławę nieuſtraszonego, a razem roztropnego officera.

Pokoy Tylżycki dał Polakom oyczyznę: uwieńczył synowskie ich zasługi, zmienił w lubą rzeczywiſtość to, co dotąd było iedynie nadzieią, i utworzył upragnione pole, gdzie od nich iuż samych zależy ulepszać i wznoſić ſtan kraiu społeczny. — Godebski sądząc, iż korzyſtniey dla publiczney rzeczy użyć nie może chwil spokoynego wypoczynku, iak doskonaląc formacyą pułku dowodztwu swemu powierzonego, i rozwiiaiąc poſtępnie umysłowe zdolności swoie, by zbliżał ſię ku idealnemu wzorowi *wyższego* woiownika,

Staraniom iego o wykształcenie pułku, odpowiedziały skutki w czasie tegoletniey kampanii. Pułk 8my w całey tey woynie, nigdzie nie zawiodł sprawiedliwey reputacyi, dowodzcy swego, i przekonywał ciągle, ile winien iej światłemu iego usiłowaniu. — Wiadomo, w iak pochlebnym sposobie męztwu korpusu tego moralną przeznaczał nagrodę, ow czułego serca obywatel, co wystawionemu swym kosztem pułkowi pragnął nadać *powtórny Numer 8my*, iuż dla wzniesienia czułey pamiątki odwadze, iuż dla wzbudzenia uczuciow szlachetney emulacyi.

Obok starań udoskonalania pułku poświęcanych, łożył Pułk wnik Godebski resztę czasu na uprawę nauk i wiadomości, które w położeniu swoim nieodbicie potrzebnemi bydź mniemał. Postępy iego w innych rodzaiach prac umysłowych, połączone z płodnemi naukami długiego doświadczenia, dały mu poznać, iak wiele wymaga powołanie woyskowe w zamian świetnego blasku, którym skronie walecznych otacza. Przeświadczał się coraz mocniey, że żadna prawie z umiejętności i nauk obcą bydź nie może temu, kto sposobic się pragnie na wyższego dowodzcę. Uznawał on, że woiownik prawdziwy tym pewniey w swey dłoni utrzymuie losy boiu, im zna głębiey naturę sił *fizycznych* i *moralnych*, oraz im dokładniey obrachować potrafi nierozłączne ich działanie. Rozumiał, iż w epokach politycznego odradzania się ludow i rządow, cała przewaga wpływu polega istotnie na walecznych zwycięzcach, a tym samem wkłada na nich świętą powinność dążenia do wyższey uprawy, by wstrząsana dola narodow przeysdź nakoniec mogła pod ubezpieczaiącą rękoymią *siły z mądrością* sprzymierzoney. Uważał nakoniec, że z licznego orszaku imion woyną wsławionych, te tylko unoszą się iescze nad ową bezdenną (wszelkie pamiątki pożeraiącą) odchłanią czasu, które do cudow odwagi nieodstępnie łączyły przewodnictwo rozleglejszey umysłu oświaty. Podobnemi uwagami kierowany, nie tracił żadney chwili bez zyskownych dla myśli nabytkow, i nie tayno iest żadnemu z przyiacioł iego lub bliższych znaiomych, iak nagle w swych pracach czynił postępy.

Wielki talentow woyskowych znawca, Marszałek Cesarstwa, dzisieyszy Xżę d'Eckmühl, cenił wysoko zdolność, zasługi, oraz gorliwe obywatelstwo Godebskiego, i dał mu znamienity dowod ufności, powierzaiąc w iego kommendę ważny plac twierdzy Modlina. Z iaką zaś tym baczeniem, z iaką tęgością i nieskażonością charakteru sprawował sam swoie obowiązki, o tem mowić nie potrzebuię: wewnętrzna twierdzy osada, i cała okolica, iednogłośnym w tey mierze świadectwem wznosi chlubną dla Pułkownika Godebskiego pamiątkę. Daleki od ograniczenia się w samem tylko dopełnaniu obowiązkow, zwrócił iescze na wyższą dla własnego udoskonalenia korzyść ten czasowy w twierdzy pobyt. Stała się ona mieyscem nowey dla niego szkoły. Odbywaiąc mechanizmową (iżtak rzekę) powinność częstego zwiedzania fortyfikacyy i ich straży, i niemniey narzędziow obrony, odbywał onę w towarzystwie ciągłego rozmysłu nad właściwością i zamiarem każdey cząstki, oraz każdego przedmiotu, roztrząsał i tworzył rozmaite układy attaku i obrony. Tak na każdey chwili obowiązkowi poświęconey zyskiwał drogie chwile pożytecznej dla siebie nauki, która mu coraz żywiey roziaśniała ważne sfery Artyleryi i Indzynieryi. Im dostateczniey obeymował rozległą całość poznań, stanowiących wznioły kunszt woyny, tem mocniey uzna-

wał organiczne ich rozgałęzienie, wzaiemne między sobą stosunki i wpływ niezbędny; — tym silniey czuł, iak wielkich i iak pracowitych usposobień wymaga stopień wyższego dowodzcy, w którego samym nawet nazwisku (*Jenerał; Officier-General*) tkwi iuż obowiązek wchodzenia w zasady, przeznaczenie, naturę, działanie i skutki *każdego rodzaiu broni.*

(Reszta potem.)

Z Paryża d. 15 *Lutego.*

Zapewniaią, iż Xżę Prymas przy zaślubieniu Nayiaśnieyszego Cesarza, które ma nastąpić w przyszłym miesiącu, odbywać będzie obrządek duchowny.

Królowa Neapolitańska wyiechać ma na przeciw oblubienicy Cesarskiey do Braunau.

Do nastąpić maiących zaślubin czynią tu iuż wielkie przygotowania. Bardzo wiele powozow dworskich idzie do Strazburga, i przyymowanie Nayiaśnieyszey Oblubienicy będzie wszędzie, zacząwszy od Braunau, bardzo świetne. Mianowanych iest 24 nowych szambelanow, którzy pod czas uroczystości ślubu czynić będą służbę. Dla dworu nowey Cesarzowey mianowanych iuż ma bydź 100 pałacowych, 6 honorowych i 6 meldownych dam, które ustawicznie będą przy Cesarzowey, i 18 panien.

Zamek w Compiegne wyporządzony będzie na letnie mieszkanie dworu.

Senat odprawił wczoray nadzwyczayne posiedzenie, pod czas którego udzielone mu bydź miało ważne doniesienie.

Xżę Neufszatelski i Wagramski dopiero d. 24 b. m. ztąd wyiedzie.

Wicekról Włoski wyiechał iuż ztąd napowrot do Medyolanu.

List Marszałka, Xcia Dalmacyi, do Xcia Neufszatelskiego, pod d. 25 *Stycznia z Andujar.*

"Mam honor donieść W. X. Mci o wkroczeniu woysk J. C. K. Mci do Korduby i Jaen. Mieszkańcy obu tych miast wysłali deputacye; pierwsze przeciw Xciu Belluny (Marszałkowi Wiktor), drugie przeciw Jenerałowi Hrabi Sebastiani. Oba te miasta wyraziły w sposobie uroczystym swoie ukontentowanie, iż oswobodzone zostały od tyranii junty Sewilskiey. Rokoszanie poczynili iednak przygotowania do bronienia się w Jaen; pozakładali tam szańce i wielkie utworzyli składy: znaleźliśmy w tem mieście 46 dział, wiele ammunicyi i znaczne magazyny, których ieszcze nie mam opisu. — Duch wszystkich mieszkańcow Andaluzyi zdaie się bydź takim samem iak w innych prowincyach; z byłego woyska Manchy niepozostało iak 3 do 4000 ludzi, których Arizaga ku Grenadzie poprowadził i iazdę, która dostać się chce do Sewilli. Po tych wypadkach postanowił Król poyśdź z Xżętami Belluny i Treviso do Sewilli. Jenerał Hrabia Sebastiani idzie do Grenady. Z doniesień, które odebraliśmy, zdaie się pokazywać, iż lud Sewilski sprzeciwiał się oddaleniu junty. Zapewniaią nawet, że junta wezwała spiesznu na pomoc dywizyą Albuquerque, która w Estramadurze stała, i woysko Kastyliyskie pod Xciem del Parque. W takich okolicznościach osądził Król za potrzebne posłać drugi korpus do Truxillo, zkąd wysełać ma oddziały aż do Medeliny i Meridy. Pilnować także będzie doliny Tagu, a mianowicie drogi do Placencyi i utrzymywać związek z Toledo, gdzie brygada Jenerała Arnauld ma rozkaz pozostać. Z tem wszystkim Jenerał Heudelet nie rozpocznie swoich poruszeń póki nie przekona się, że woysko Kastyliyskie udało się do Sewilli, i że nie pokazuię się Anglicy. Król wyieżdza

dziś z rana do Korduby. Mam honor bydź &c.„

(Pod.) *Marszałek Xżę Dalmacyi.*

Stosownie do wyroku Cesarskiego prowincye Illiryyskie podzielone są na dwie woyskowe dywizye. Pierwsza dywizya zawiera w sobie powiat Willach, prowincyą Karniolę, hrabstwo Gorycyi, Tryest, Wenecką i Austryacką Illryą, Fiumę, nadbrzeże Kroackie do Zeng, powiat ieneralatu Kroackiego, i z czterech nagranicznych regimentow Banatski i Sluin. Druga dywizya powiat dwoch nagranicznych regimentow Lika i Ottachitz i nadbrzeże Kroacyi (wyiąwszy Zeng, Raguzę i Kataro. Pierwsza dywizya składa się z 5 okręgow, których głownemi miastami są Willach, Laibach, Tryest, Fiuma i Karlstadt. Druga dywizya z 3 okręgow; głowne miasta są: Zara, Gospich i Raguza.

Monitor zawiera rapport byłego dowodzcy w Santo Domingo, Jenerała Barquier względem zdarzeń, które przyczyniły się do poddania tego miasta. Wiadomo, iż to poddanie nastąpiło dopiero po 8 miesięczney uporczywey obronie d. 7 Lipca 1809 Angielskiemu Jenerałowi Carmichael.

Ponieważ pokazali się Anglicy pod brzegami Bretanii, i tu owdzie wysadzalą oddziały na ląd., posłano zatem woyska w te okolice. Część gwardyi Cesarskiey, która w Tours stała, iako też piękny 800 głow liczny regiment W. Xięstwa Bergskiego, poszły do tych okolic. Jenerał Delabord, który bawił nieiaki czas w Paryżu, założył głowną swoią kwaterę w St. Malo.

P. Portalis mianowany iest jeneralnym dyrektorem handlu Xiegarskiego.

J. C. K. Mość polował wczoray w lesku Bulońskim. Mowią, iż w krotce obiedzie kanał St. Quentin.

Z Tulonu udało się 1051 Rossyyskich maytkow przez Lyon do Villefranche, &c.

Jońskie wyspy kazały sławnemu Canowa zrobić marmurowe popiersie Cesarza.

Zwłoki zmarłego Fourcroy złożone zostały w ołowianey trumnie. Na szyi iego zawieszono na łańcuszku z platyny tabliczkę, na którey wypisane są wszystkie dzieła sławnego tego Chemika.

Nieprzyiacielskie okręty, które pokazały się przed Quiberonem, oddaliły się ztamtąd d. 7 b. m.

Z Saragossy d. 20. Stycznia.

Kolumna, która wyruszyła z Jaen, opanowała bagnetem twierdzę Banasque, w którey znaydowało się 9 dział i wiele ammunicyi. Przy Batea zdobyte zostało bagnetem mocne stanowisko, którego broniło 2000 nieprzyiacioł; 120 rabusiow poległo na placu, i zabrano im 4000 ładunkow. Jenerał Parys i Pułkownik Dupeiroux stanęli na czele woyska, chociaż nie byli iescze z dawnieyszych ran wyleczonemi. Kupy Fidela, Mallena i Cubillas błąkaią się teraz pomiędzy gorami.

Z Korduby d. 27. Stycznia.

Wczoray przybył tu Król przy nayżywszych okrzykach mieszkańcow. Deputacye od ciała municypalnego i duchowieństwa były przypuszczone do wykonania przysięgi wierności i posłuszeństwa J. K. Mci. Wszystkie wyraziły szczere życzenie widzieć iak nayprędzey przywrocony porządek po zaburzeniach i tyranii. Król raczył im oświadczyć swoie uczucia w następuiącey odezwie:

"Hiszpanie! Nadeszła chwila, w którey słuchać możecie z pożytkiem prawdy, którą winienem wam powiedzieć. — Ludzie roz-

sądni wiedzą, iż przeszło iuż od wieku zbieg okoliczności, od którego zależą wszystkie wypadki, chciał, aby Hiszpania była przyiaciołką i sprzymierzeńcem Francyi. Gdy nadzwyczayna rewolucya strąciła z tronu dom, który panował we Francyi, odnoga Hiszpańska powinna go była wspierać, i póty nie chować oręża pokiby nie był przywrocony, lub przygotować się, że kiedyś będzie także musiała zeyśdź z tronu Hiszpańskiego. Należało mieć odwagę do przedsięwzięcia tak stanowiącego kroku; lecz wolano zostawić to czasowi, czego nie śmiano bronią popierać. Gabinet Madryckí rozumiał, iż ukryie taiemnicę swego uzbraiania przeciw Francyi, widząc ią daleką woyną zatrudnioną. Zwycięstwo pod Jena zniszczyło iego proiekta. Nadaremnie usiłował wrocić do systematu mamiącego i przybrać znowu ducha poiednawczego Bazylei. Zwycięzca Europy nie dał się oszukać. Xiążęta domu Hiszpańskiego nie śmieiąc walczyć, zrzekli się korony i przestali na zapewnieniu sobie prywatnych korzyści. Grandowie Hiszpanii, jenerałowie i znakomitsi Hiszpanie uznali te prawdy, i odebrałem od nich przysięgę w Madrycie. Zdarzenie w Baylen zawróciło wszystkim głowy, boiaźń opanowała słabe umysły, i ludzie nayświetnieysi i czystego sumnienia pozostali mi tylko wiernemi. Nowa woyna na lądzie i pomoc Angielska przedłużyły nierówną walkę, która ściągnęła na narod wszelkiego rodzaiu nieszczęścia; wypadek iey nigdy nie był wątpliwy, a dziś rozstrzyga go oręż. Jeżeli wewnętrzny pokoy nie będzie zaraz przywrócony, któż potrafi przewidzieć skutki uporczywego zaślepienia? Hiszpanie! nieszczęśliwe przeznaczenie nie iest ieszcze wyrzeczone; przestańcie dać się uwodzić podniecaniem przez spólnego nieprzyiaciela namiętnościom; posłuchaycie waszego rozumu; on wam okaże w żołnierzach Francuzkich przyiacioł gotowych na waszą obronę; ieszcze iest czas; ziednoczcie się około mnie, niechay ten dzień będzie dla Hiszpanii nową epoką chwały i szczęścia."

(Pod.) *Ja Król.*

Z rozkazu J. K. Mci:

Minister sekretarz stanu, M. L. de Urquijo.

J. K. Mość zaszczycił wielu mieszkańcow tego miasta orderem Hiszpańskim. Dziś udać się ma z woyskiem na przod.

Xżę Dalmacyi pisał list do Xcia Neufszatelskiego, w którym donosi, iż woysko od przeprawy przez góry Sierra Morena zdobyło 80 dział. Król postanowił poyśdź przeciw Sewilli. Spodziewamy się, iż mieszkańcy nie będą żadnego czynić odporu, i że tam prędzey staniemy, a żeli dywizye Albuquerque i woyska Xcia del Parque, które iak zapewniaią, powołane tam są z Estramadury i z nad brzegow Tagu. Jeżeli ich uprzedziemy, tedy wnieść można, iż po Sewilli podda się zaraz Kadyx, ponieważ tam nie muszą ieszcze bydź poczynione przygotowania do obrony, i tym sposobem flota Hiszpańska dostanie nam się w ręce. Junta uciekła na wyspę Leon przy Kadyxie. Słychać, iż większa liczba iey członkow uda się do Ameryki. Rozchodzi się także pogłoska, iż chce wchodzić w układy i kapitulować, nakoniec, że iest aresztowana. Za kilka dni dowiemy się co tu iest prawdy. Mieszkańcy Andaluzyi bardzo są kontenci z odmiany rzeczy. Gdy posuwały się woyska Francuzkie, trudniono się właśnie obieraniem deputowanych na zgromadzenie stanow czyli kortow; niektórzy z nich, a zwłaszcza z Grenady poiechali iuż byli na wyspę Leon, zkąd teraz powracaią. Losowano także, ponieważ 4ta część mężczyzn miała poyśdź

do woyska. Wszędzie Król przyymowany iest z zapałem. —— W Kordubie d. 27 Stycznia 1810.

(Pod.) *Marszałek Xżę Dalmacyi.*

Z Madrytu d. 1 *Lutego.*

D. 28 Stycznia znaydował się Król w Exija. Xżę Bellnny (Marszałek Wiktor) wszedł do Sewilli. Junta iest u wszystkich mieszkańcow południowey Hiszpanii w obrzydzeniu.

Zdaie się, iż mieszkańcy Kadyxu zabronili członkom junty wnyyścia do swego miasta, iak dawniey Anglikom. Ostatnim czynem tych zdraycow było oddanie Anglikom Ceuty.

Jenerał Sebastyani wszedł do Grenady i przyiął z Murcyi deputacyą. Tak więc spełniło się przepowiedzenie Ministra Wellesley, który wznsymił parlamentowi o zgromadzeniu kortow, iak gdyby po ich zagaieniu do Sewilli przyiechał!

Dowiaduiemy się, że 8my i 9ty korpus przybyłe do Burgos Waladolidy, łączą się z 6tym dla udania się do Portugalii. Potwierdza się tu powtornie przepowiedzenie Lorda Wellesley, że na przyszłość będzie Francuzom przystęp do Portugalii zabroniony, co brać trzeba przeciwnie!

Rozkaz dzienny d. 31 *Stycznia.*

Król wyiechał d. 28 z Korduby do Exija. Junta wyiechała z Sewilli. Miasto to wysłało deputacyą, i J. K. Mość wiech ł tam zapewne przed końcem tego miesiąca. Grenada otworzyła bramy. Nieprzyiacielskie woyska błąkaią się; codziennie przyprowadzaią jeńcow, działa i ammunicyą. Król przyymowany iest wszędzie iak kochany oyciec, który po długiey niebytności przybywa do swey familii. Jest to niewątpliwy skutek porownania, które mieszkańcy czynią między tyranią i gwałtem junty, a łagodnością J. K. Mci, który przywraca pokoy i bezpieczeństwo ich familiiom. Woysko ma do zbytku wszystkiego, i odpowiada dobremu przyięciu mieszkańcow przez ścisłą karność, szanowanie osob i własności.

(Podp.) *Rządca jeneralny August Belliard.*

Drugi rozkaz pod tymże dniem zawiera oprocz wiadomych iuż zdarzeń, co następuie:

"Liczba jeńcow Hiszpańskich wynosi przeszło 7000, pomiędzy któremi wiele officerow. Kolumna piechoty i jazdy, która pod rozkazami Naczelnika szwadronu Soubeyran udała się z Madrytu w drogę, rozpędziła przy Santa Cruz de la Sarza znaczną liczbę rabusiow. D. 29 natrafił znowu tenże officer przy wsi Pardo na 100 do 150 rabusiow; uderzył na nich, zabił 20 ludzi i zabrał 13 koni; reszta uciekła.„

Król wydał d. 23 Stycznia w Andujar wyrok, mocą którego wszystkie grunta i rzeczy nieprzytomnych mieszkańcow, ieżeli w przeciągu 8 dni nie powrocą, iako też wszystkie dochody dobr narodowych obrocone bydź maią na zastąpienie nadzwyczaynych kosztow woyny. Podług tegoż wyroku wszyscy urzędnicy duchowni, cywilni i woyskowi, którzy pouciekali, maią bydź tymczasowo przez inne osoby osadzone, a ieżeli w 8 dniach nie powrocą, uważanemi będą, iakoby one złożyli.

Gazeta nasza zawiera list Jenerała O'Faril do dawnych swoich kolegow w woysku rokoszanow, w którym wzywa ich, aby przyłączyli się do godnie osadzonego teraz tronu i ratowali oyczyznę.

Dziś poiechali do główney kwatery szambelanowie, mistrz obrzędow, paziowie i re-

szła dworu Królewskiego. J. K. Mość powołał tam także 9 radcow stanu.

J. K. Mość mianował Ministra Azanzą Królewskim kommissarzem w królestwie Grenady, Radcę stanu, Hrabiego Montarco, w takimże zaszczycie w królestwie Korduby, a Radcę stanu Satelo w Jaen.

Mieszkańcy niektórych mieysc, przez które Król przeieżdzał, prosili go o zniesienie praw lennych i nadużyciow panow względem swoich poddanych. Odbieraiąc ich prożby, oświadczył im Król, że uczynienie zadosyć ich życzeniom nie tak za łaskę, iako raczey za dobrodzieystwo nowe, konstytucyi poczytywać powinni.

Z Botzen d. 9. Lutego.

Zona bytego Naczelnika rokoszanow Tyrolskich, Hofera, znayduie się w naszem mieście. Liczy lat 44, lecz zgryzoty wyglądu, iak gdyby miała 74. Czternasto letni ieey syn leży w tuteyszym szpitalu na odziębienie nog, a 4 córki żyią z dobrodzieystwa ludzi dobroczynnych.

Ponieważ chłopi zrabowali dom Hofera w Passeyer, wydał zatem dowodzący Jenerał w południowym Tyrolu, Hrabia Baraguay d'Hilliers, z tuteyszey głowney swey kwatery pod d. 6 b. m. odezwę, w następuiącey treści:

"Zona i dzieci Jędrzeia Hofera maią ninieyszem zapewnione mieszkanie w karczmie na Sand, i wszystkim cywilnem i woyskowem władzom zaleca się iak naymocniey, żeby dołożyły starania, aby ta kobieta i dom iey był szanowany, gdyż wina rozciąga się tylko do osoby męża i ona nie należała w cale ani do rokoszu w Tyrolu, ani do występku swoiego męża.,,

W tey chwili odebrała Hoferowa list od swoiego męża z Mantui, w którym donosi iey, iż przy wielkim natłoku ludu, którędy tylko przeieżdzał, przybył do Mantui. Chwali dobre się z nim obchodzenie Francuzow, i mniema, iż będzie wkrotce do Medyolanu zaprowadzony. — Tu zachodzi powszechne pytanie: co się z Hoferem stanie?

Hofera mniemanie, które tu iako ieniec oświadczył, iest: "To co zaszło przed ogłoszonem przebaczeniem iest mi darowane, z tego zaś, co po przebaczeniu zaszło, będę się umiał za pomocą Boską wytłumaczyć.,, Czyli mu się to uda, czas okaże.

Od brzegow Menu d. 18. Lutego.

Mowią, iż wielkie mocarstwo przystąpi do ligi Reńskiey.

Xiąże Starhemberg, Austryacki poseł przy dworze Angielskim, przeiechał d. 12 z Londynu do Wiednia.

Przez Ratysbonę przeszło do 15 b. m. 6 regimentow jazdy z korpusu Marszałka Davoust, xięcia Eckmühl.

Jedno z pism Medyolańskich kładzie domysł, iż Hofer do Francyi poprowadzony zostanie. Gdy był na ręce i na nogi okuty do Mantui wieziony, miał ieszcze długą swą brodę i jeneralską kurtkę na sobie. Przyiaciel, któremu wiele pieniędzy i zdobycz z dwoch złupionych batalionow powierzył, miał go za 100 luidorow zdradzić.

Królewicz następca tronu Bawarskiego przybył do Hildburghausen.

Minister stanu, Baron Albini, poiechał z Aszaffenburga do Ratysbony.

Dwa regimenta piechoty i ieden jazdy, należące do 4go korpusu, przechodzą w tym momencie przez naszę okolicę do Nimwegi.

Gazeta Petersburga ogłosiła obszerny raport o wzięciu twierdzy Tureckiey Poti nad czarnem morzem.

DODATEK

DO № 19.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W e Srodę Dnia 7. Marca 1810.

Urząd Administracyi Powiatu Krakowskiego nadesłany od JW. Ministra Skarbowego Dekret Nayiaśnieyszego Pana do publiczney podaie wiadomości.

Wypis z Protokołu Sekretoryatu Stanu. W Pałacu Naszym w Dreznie d. 23 miesiąca Stycznia 1810 r.

Fryderyk August, z Bożey Łaski Krol Saski, Xiąże Warszawski, &c. &c.

Zważywszy, że utrzymanie Monopolium Tabaki i Tytuniu w kraiu traktatem Wiedeńskim Nam oddanym, wiele znayduie trudności, i mieszkańcom kraiu tego stać się może uciążliwym, na przełożenie Ministra Naszego skarbu, i po wysłuchaniu zdania Naszey Rady Stanu, postanowiliśmy i stanowiemy, co następuie:

Art. I. Monopolium Tytuniu i Tabaki w spomnionym kraiu iest zniesione.

Art. II. Zapasy, iakie w magazynach Monopolicznych znaydą się, maią bydź przez publiczną licytacyą sprzedane.

Art. III. Uskutecznienie i ogłoszenie ninieyszego Dekretu Ministrowi Naszemu Skarbu Xięstwa Warszawskiego polecamy.

(Pod.) *Fryderyk August.*
przez Króla
Minister Sekret.
Stanisław Breza.

(L.S.)
Zgodność zaświadczam
Ikolsdorf.

Zgodno z oryginałem
Minister Sekr. Stanu
(Pod.) *Stanisław Breza*
Zgodno z oryginałem
Sekretarz Rady Stanu i Ministrow.
Stanisław Grabowski.

Z urzędu Admi. Pow. Krak. (Pod. *Hen. X. Lubomirski, Prezes.*

Zgodno z oryginałem.
Felix Grodzicki.
Sekr. Jen.

ODEZWA.

Henryk Xiąże Lubomirski, Prezes Urzędu Administracyynego Powiatu Krakowskiego, do Obywatelow tegoż Powiatu.

Przekonany o patryotycznych uczuciach Waszych Obywatele i Współbracia! śmiało się do Waszego odzywam serca.

Przywiązanie Nasze do Naylepszego z Królow, ieszcze w roku 1791 do tego wybranego Tronu, wzniecą zapewne w każdym tę szlachetną chęć, aby dzień dzisieyszy, dzień tak uroczysty, w którym Imieniny Nayiaśnieyszego Pana raz pierwszy obchodzić mamy szczęście, uwieńczyć czynem godnym tak cnotliwego Króla, godnym prawdziwego Polaka.

Możesz bydź co lepiey tey odpowiada-

iące chęci, iak otwarcie składki na wsparcie ubogich, i bez sposobu zostaiących do życia? a składka z lepszym użyta dobrem? Jak gdy nią dźwigniona będzie, zaprowadzona dawniey w Krakowie a chlubą narodowego Rządu Fabryka Sukienna? daiąca przytułek i wyżywienia nędznemu, zmnieyszaiąca po ulicach liczbę żebrakow, a oczywistą krajowi przynosząca korzyść?

Zachęcać Was więc do znoszenia ku tak chwalebnemu zamiarowi dążących ofiar, nie mam przyczyny, przekonany, że takową każdy z radością poniesie.

Gdy więc do Dyrekcyi tey Fabryki, przez Kommissyą Cywilno-Woyskową dawniey wezwany JW. Sebastyan Dębowski, teyże Kommissyi Członek, a dziś Radzca Skarbowy przy Urzędzie Administracyynym, znany powszechnie z gorliwości, pracy, instrukcyi i przywiązania do oyczyzny powołaniu temu nayiepiey odpowiedział, rozumiem że zwracaiąc Mu Dyrekcyą i Urządzenie tey Fabryki nie mogę lepszego iak w Osobie Jego uczynić wyboru.

Protokuł subskrypcyi u tegoż JW. Dembowskiego codziennie otwartym będzie rano, który szafunkiem zebranych pieniędzy sie zatrudniaiąc, sposób urządzenia tey Fabryki do publiczney poda wiadomości.

Henryk Xżę Lubomirski zł. ryń. 2000 *N. wart.*		
J. Seb. Dembowski, iako Dyrektor Fabryki . .	— 500 —	—
Jan M[illegible]szewski . .	— 25 —	—
Ant. Stadnicki . . .	— 100 —	—
Stanisław Wodzicki . .	— 300 —	—
Jozef Zdzański . . .	— 100 —	—
Ignacy Stadnicki . . .	— 200 —	—
Ignacy Trzebiński . .	— 100 —	—
Jozef Wodzicki . . .	— 100 —	—
And. Syktowski w złocie czer. z.	4 —	—
Roman Michałowski . .	— 100	—
Jozef Ornczewski . .	— 100 —	—
X. K. Skorkowski . .	— 100 —	—
Kaietan Florkiewicz talerow Pruskich piętnaście		
Stanisław Zarzecki . .	— 100 —	—
Nikorowicz	— 50 —	—
Łebowski	— 25 —	—
Trojanowski	— 50 —	—
Wincenty Kittel . .	— 50 —	—
Jan Męciński	— 100 —	—
Gawroński, Biskup Krakowski, w dobrey monecie zł. pol. 4000 —		—

Z Amsterdamu d. 17. Lutego.

Mowią, że nasz Krol zabawi się do zaślubin Nayiaśnieyszego Cesarza w Paryżu.

Gazeta dworska zawiera co następuie:

"Ciało prawodawcze uchyliło d. 13 na propozycyą Krola ustawę d. 22 Marca 1809, przez którą ustanowiona była w królestwie Hollenderskim konstytucyyna szlachta.,,

Kolegium heraldyczne, które na mocy powyższey ustawy utworzone zostało, iest także zniesione. Do niepewnych pogłosek należy, iż order iedności będzie także zniesiony.

Z Londynu d. 7. Lutego.

(Przez Francyą.)

Lord Harowbey wyniesiony został na Hrabiego państwa.

Pułkownik Wardle za patryotyczny swoy postępek względem Xcia Jorku i Pani Clarke otrzymał w złotey tabakierze, w wartości 100 gwinecow, prawo obywatelstwa miasta Londynu.

P. Henryk Wellesley odpłynął d. 30 Stycznia na okręcie Antelope o 50 działach z Portsmutu do Kadyxu iako poseł przy iuncie Hiszpańskiey, P. Stuart popłynął iako poseł do Portugalii.

W Torbay wybuchnął pożar, który gro-

niż spaleniem wszystkich znayduiących się w tym porcie okrętow, lecz ugaszony przecie został bez zrządzenia wielkiey szkody.

Na d. 28 Stycznia rozpisany został w całey W. Brytanii dzień pokuty i nabożeństwa.

Kanclerz skarbowy napisał do banku, aby nie wypłacał żadney assygnacyi P. Hunter, podskarbiego artyleryi. W krotce potem przyniesiono assygnacyą na 15,000 f. szt. ktorey nie wypłacono, chociaż P. Hunter miał iesscze 20,000 f. szt. w banku. Jak tylko dowiedział się o tem P. Hunter, złożył zaraz swoy urząd. Był on dawniey prywatnym sekretarzem Lorda Chatam, kiedy ten był pierwszym lordem admiralicyi.

Krolewna Amalia ciągle choruie.

Xiążę Wallii darował Perskiemu posłowi kosztowny zegarek wynalazku P. Congreve.

Z Norembergi d. 15. Lutego.

Interessa ligi Reńskiey wzięły teraz, iak mowią, inny obrot, niżeli w początkach mniemano. Nie wiele zayść ma ieograficznych odmian, ale za to związek przyiaźni pomiędzy państwami ligi ma bydź ściśley spoiony.

Od brzegow niższego Renu d. 2. Lutego.

Przez Dusseldorf przechodzi ciągle wiele Francuzkiego woyska i do 22 b. m. oczekuiemy do 22,000 ludzi, przeznaczonych do osadzenia brzegow Hollenderskich.

Z Peterzburga d. 7. Lutego.

Z powodu teraźnieyszego ustania handlu coraz bardziey pomnaża się przemysł wewnętrzny. Przeszło sto familiy rękodzielnikow sukiennych przeniosło się z Szląska i Saxonii do południowych prowincyy państwa. Wełna owcza ulepsza się także coraz bardziey. Mamy iuż kilka owczarni prawdziwego gatunku Hiszpańskiego, z których liczą niektóre po tysiącu i więcey owiec.

Jutro daie Cesarsko-Francuzki ambassador, Xiążę Wincencyi, wielki bal maskowy. Znacznieysze familiie z szlachty i kupcow są nań zaproszone.

Przed 3 laty popłynął ztąd iak wiadomo Rossyysko-Amerykańskiey kompanii okręt Newa, pod dowodztwem zasłużonego officera morskiego, P. Hagemeister, powtornie do Kodiak, na zachodniey granicy Ameryki. Zapłynął szczęśliwie, i odbył ztamtąd kilka podroży, iak n. p. do wysp Sandwich, Kamczatki, &c. Dwoch officerow z tego okrętu przybyło tu teraz lądem z Kamczatki. Okręt Newa popłynął znowu z Kamczatki do Kodiak.

Powietrze iest tu ciągle tak łagodne, iż od dawna nie pamiętamy tak lekkiey zimy.

Jenerał Barclay de Tolly iest ministrem woyny mianowany.

J. Imp. Mość zaszczycił Radcę stanu Werst za przyłożenie się do zrobienia nowego planu skarbowego dla Rossyyskiego państwa orderem S. Anny 2giey klassy, do ktorego przydał bryllantowy pierścień.

Z Hanoweru d. 20. Lutego.

Deputowani, ktorzy onegday ztąd do Kassel wyiechali, powrocili nazad, ponieważ spotkali w drodze gońca, ktory wiozł zalecenie, aby się iescze wstrzymali, poki Kommissarze Francuzcy z Paryża nie nadiadą. Krol Jmć przyiął łaskawie zamiar ich podroży. Gabinetowy Radzca Patie iutro w wieczor spodziewany iest na powrot z Kassel.

DONIESIENIA.

Z Urzędu Administracyi Powiatu Krakowskiego. — Donosi się, iż w kancellaryi głownego magazynu Zamoyskiego dnia 25 t. m. odprawiać się będzie licytacya do 400 sztuk skór z zarżniętego bydła, na ktorą wszyscy maiący chętę kupna wzywaią się. Dnia 3 Marca 1810 r.

Felix Grodzicki S. Jen.

Dobra do sprzedania nad Wisłą o milę od Zawichosta na lewym brzegu Wisły z obszernym lasem; śpichlerz murowany na kilka tysięcy korcy zboża i magazyn murowany na dwa piętra. Wszystkie gospodarskie budynki nowe. Wysiewu do 450 korcy ogołem. Dwor i ogrod w dobrym stanie. Pańszczyzny podostatek ciągłey i pieszey. Dziedzic tych dobr, ieżeli teraz Tranzakcya kupna byłaby zawarta, przyymie pretium Bonorum na S. Jan przyszły i w Bankocetlach. — Połowa summy może zostać przy dobrach na lat trzy. Tenże właściciel dobr wyżey rzeczonych, życzyłby sobie nabyć w okolicach Krakowa nay-daley o mil dwie od miasta, przez zamianę, lub za gotowe pieniądze. — Chcący te dobra nabyć, ma się zgłosić ustnie, czyli też listownie do Redaktora Gazety w Krakowie; gdzie i inwentarz przeyrzeć może.

Niełady niektóre sprzeciwiaiące się przepisom policyynym i dobremu porządkowi, które od nieiakiego czasu w mieście między Faryniarkami, przekupkami i przekupniami, kurnikami, szynkarzami i piekarzami zagęściły się, zniewalaią Magistrat, nim porządek targowy, który w krótce drukiem Publiczności ogłoszonym zostanie, tym czasem następuiące ogłosić przepisy i podać za prawidło zachowania się podług tychże.

1) Nie wolno iest odtąd siadywać faryniarkom w rynku utrzymuiącym ogień i grożącym niebezpieczeństwem zapuszczenia pożaru między kramy drewniane, osobliwie w czasie gwałtownych wichrow, i dla tych wyznaczaią się do siedzenia mieysce tak iak dawniey po bramach opatrzonych murowanym sklepieniem, a zatem od ognia bespiecznych. Faryniarz lub faryniarka dostrzeżona z ogniem na rynku lub w ulicach miasta, natychmiast aresztowaną i na ciężki 8 dniowy areszt wskazaną zostanie.

2) Przekupki i przekupnie, zieleniarki i kramarze w Niedziele i święta o godzinie 9tey przed południem uprzątnąć powinny na rozkaz Rewizorow Policyi, Targowego Kommissarza lub Adjunktow iego swoie wiktuały i zupełnie się wstrzymać od dalszey sprzedarzy z powodu nabożeństwa aż do godziny 4tey po południu pod konfiskatą tychże.

3) Szynkowanie trunkow i grani w Billard w niedziele i dnie świąteczne od godziny 9tey aż do 12tey pod strofem 1 dukata iest zakazane.

4) Nakazuie się piekarzom numerowanie chleba, które od nieiakiego czasu iest zaniedbane, pod zagrożeniem konfiskaty nienumerowanego pieczywa.

5) Dla kurnikow i przekupek trudniących się sprzedawaniem drobiu, masła, syra i jay wyznacza się mieysce do siedzenia tak iak dawniey plac Dominikański na Szerokiey ulicy i znaydowanie się onym na rynku w dni targowe w zimie przed godziną 11tą, a w lecie przed godziną 10tą iest zupełnie zakazane pod karą konfiskaty zakupionych artykułow żywności i karą aresztu.

6) W dzień poniedziałkowy pod karą konfiskaty nie wolno iest na Kleparzu liweranntom, handlerzom zboża, przekupniom i faktorom zakupować zboża lub jagieł, wyiąwszy piekarzow, piwowarow, mącznikow, młynarzow, zagranicznych kupcow i prywatne osoby, które na swoie własną potrzebę kupuią. Liweranci, handlerze i przekupnie mogą dopiero kupować we wtorek po godzinie 11tey. Podług tych przepisow ma się każdy zachować.

Z Rady Magistratu Miasta Stołecznego Krakowa, dnia 13 Lutego 1810 roku.

Jacek Mieroszewski, Zastępca Prezydenta M. K.

Podaie się do powszechney wiadomości, iż Rzeźnik Woyciech Cygankiewicz, dostrzeżony w robieniu trudności co do sprzedarzy mięsa wołowego dla Publiczności na karę 18 zł. ryn. skazany został, z zagrożeniem utraty na zawsze Rzemiosła.

Jacek Mieroszewski Zastępca Prezydenta.

Z Magistratu Miasta Stołecznego Krakowa. Dnia 16go Lutego 1810 roku.

W państwie Izdebnickim na trakcie Wiedeńskim znayduią się każdego czasu Hiszpańskie Barany w naylepszem gatunku do sprzedania. Życzący sobie ulepszenia stad swych owiec, zechcą się na mieysce udać lub posłać, a tam dowiedzą się o cenie. Barany znayduią się do wyboru roczne, dwoch i trzech letnie i t. d.

DODATEK DRUGI

DO Nru 19.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Krakowie dnia 7. Marca 1810.

DONIESIENIA.

Zgromadzenie Miłosierdzia i banku Pobożnego *Krałowskiego, ostrzega ninieyszem wszystkich zastawników, których fanty w roku 1808 przez publiczną licytacyą sprzedanemi zostały, aby, stosownie do rewersow bankowych, sobie przy zastawach wydanych, albo sami, albo ich sukcessorowie z rzeczonymi rewersami do kassy bankowey wgłaszali się nie bawnie i przewyżki (superaty) w bankocetlach do kassy w owym roku złożone, sobie należące, z teyże kassy wcześniey poodbierali. Chociaż bowiem podług ordynacyi wspomnione przewyżki od czasu licytacyi do upływu lat sześciu, to iest: do roku 1814 czekać powinny w kassie bankowey swych właścicieli; atoli, iako w bankocetlach złożone i tak święte kwoty, że do czasu przepisanego zawsze do oddania nie odmiennemi bydź na dorączu muszą; tak też nie w innych pieniądzach, tylko w bankocetlach Austryackich swych właścicieli w kassie doczekałyby bankowey, i pomimo tego, że bankocetle Austryackie podług Patentu d. 7 Grudnia 1809, od dnia 6 Czerwca r. b. bieg swoy utracą w tym kraiu; właściciele atoli przewyższek i po tem dniu w bankocetlach przewyżki przyiąć, a zatem stratę stąd wynikaiącą, sobie samym przypisaćby musieli; gdyż kassa bankowa bez ich teraz wyraźnego zezwolenia ani podług Ewaluacyi ogłoszoney, odmieniać, nie iest władną, ani też obowiązaną tak, iako i całe Zgromadzenie miłości bliźniego tem zatrudniaiące się ustanowieniem; ile bez wszelkiego procentu, ubostwu wstydzącemu się żebrać, aby się lichwami nie gubiło, kwot rożnych pieniężnych w sekrecie pożyczaiące na fanty; a nawet obmyśliwszy sposób, aby i taxa urzędowa fantu, ubogiego taynego ieszcze pieniądzmi pożyczonemi ratować się chcącego, bynaymniey nie kosztowała.*

Potrzebuiący albowiem pieniędzy na fant czyli sukienny czy klejnotowy, przychodzi we Wtorek lub Piątek, tylko do Pisarza banku, w Krakowie, w ulicy Sienney pod Nr 53 na pierwszem piętrze mieszkaiącego; prosi go formę drukowaną taxy i zaraz na tablicy na dole przybitey w sieni, czyta Taxatorow względnie swego fantu przysięgłych z wyrażeniem mieysca ich i Numerem mieszkania, idzie do którego kolwiek z nich, oddaie formę taxy; Taxator fant taxuie i podpisuie bezpłatnie. Właściciel z taxą i fantem, wezwawszy z sobą, ieżli potrzeba, przyiaciela, o którym niżey, powraca do tegoż samego Pisarza, fant zostawia, taxę i rewers swoy podpisany. Pisarz daie mu w pieniądzach bieg w kraiu maiących, ieżli na fant sukienny, procz futer, połowę; ieżli na kleynotowy dwie trzecie części wartości fantu, które iednak zł. pol. 1000 przenosić nie mogą, i daie oraz właścicielowi rewers okazuiący, ile pożyczył z kassy, na iaki fant, i ile taxowany? Właściciel fantu ratuie się tą kwotą pożyczoną przez rok i niedziel sześć. Potem czasie fant wykupuiąc, oddaie kwotę pożyczoną bez procentu i rewers bankowy; odbiera zaś swóy

font w zupełności z rewersem swoim i taxą. Jeżliby zaś fantu na czas przepisany niewykupił, ten przez publiczną licytacyą bywa sprzedany, kwota pożyczona odbiera się do kassy bankowey, a reszta nad ilość do kassy należącą z licytacyi podniesiona, iest tą przewyżką (superata) która od czasu sprzedania fantu nieodmienna, czeka w kassie przez lat sześć właściciela lub iego sukcessorow. Przez które, gdy odebraną nie zostanie, dopiero odtąd taż przewyżka pomnaża massę bankową pożyczalną bez procentu, raz wraz między ubostwem wstydzącem się żebrać cyrkuluiącą, tak dalece, iż w kassie z tey summy cyrkuluiącey nic nie zostaie dla tego; że ieden oddaie, a drugi zaraz albo tegoż dnia, albo nazaiutrz potrzebuiący ubogi biorze.

Oświadcza się oraz wszystkim zastawnikom lub ich następcom, choćby ktoren i rewers bankowy przypadkiem zgubił, iż mu przewyżka wypłaconą zostanie, byleby udowodnił, iż on tym samym, którym się bydź powiada iest zastawnikiem w protokole banku zapisanym. A zaczem chcący nie tylko przewyżkę odebrać, ale i na nowo ktokolwiek potrzebuiący zastawić, ieżeli sam nie iest kassie banku, lub któremu zgromadzenia urzędnikowi znaiomym, albo sam pisać nie umie; powinien sprowadzić do kassy swego zaufanego przyiaciela pisać umieiącego, wiary godnego, tu osiadłego i któremu Urzędnikowi Zgromadzenia lub samey kassie dobrze znaiomego, aby ten podpisem ręki swey tak w protokole, iako i na rewersie zaświadczył: iż odbieraiący cokolwiek z kassy banku, a na reszcie i ze składu, tenże sam iest, którym się bydź powiada, lub prawy sukcessor moc odebrania maiący. Inaczey, choćby kto i rewers bankowy przyniosł (który może właścicielowi zginął, albo skradziony został) nic mu, nietylko z kassy, ale i ze składu wydanem nie będzie.

Uprasza się więc na miłość ludzkości potaiemnie cierpiącey W.W. Pasterzow, Dworow i Przełożonych wszelkich Zgromadzeń, tudzież Urzędnikow miast i miasteczek, aby ninieysze Obwieszczenie z Gazety wypisac kazawszy, toż wszystkim podległym sobie przyzwoicie ogłosić, doskonale wytłumaczyć i przyległe sobie mieysca, gdzieby Gazeta Krakowska nie dochodziła, o tem dawnem i iedynem w Europie, przeszło od dwochset lat ustanowieniu uwiadomiać i nauczać raczyli. W nadgrodę zaś swey troskliwości litosney, tę godną dusz szlachetnych w sobie uczuią roskosz. — iż nie masz nic miłoszego na świecie; jak stawać się ratunkiem i pomocą swym Braciom: Ludziom.

W Krakowie d. 27 Lutego 1810 roku.

Dominik JK. Markiewicz Zgromadzenia
Miłosierdzia i Banku pobożnego Krakowskiego Prezes mp.

W Imieniu Nayiaśnieyszego Fryderyka August Króla Saskiego, Xcia Warszawskiego Pana naszego miłościwego, &c.

Magistrat Miasta Stołecznego Krakowa przypomina wszystkim Panom Opiekonom dzieci małoletnich, kuratorom i stronom interessowanym, aby wzgledem summ w depozycie do ich użycia lub elokowania w bankocetlach znayduiących się, potrzebne środki poki kursuią niebawnie przedsiewzieli, gdyż wypaśdź mogocą stąd szkodę dla małoletnich lub nieprzyto nych jeh opiekonowie i kuratorowie z własności swey powrocić byliby obligowanemi tak jak i strony swego prawa będące szkodę stąd wynikłą własney opieszałości swoiey, przypisaćby musiały.

W. Lichocki, Z. L. S. S. M. K.

Z Rady Wydziału Sprawiedliwości Magistratu Krakowskiego d. 15 Lutego 1810.
Kowalski.

Urząd Administracyyny Powiatu Krakowskiego przychylaiąc się do prośby Heleny Gibkowy z wsi Czułowa przez Dominium Czernichow podaney która o meżu swoim Mikołaiu Gibek oddanym z wsi Czułowa w roku 1798 na rekruta do woyska Austryackiego, nie ma wiadomości, wzywa niniyszym każdego o życiu lub śmierci tegoż Mikołaia Gibek da-

kładną wiadomość maiącego, aby takową urzędowi tuteyszemu oznaymił, i dowody tey wiadomości złożył. W Krakowie dnia 12 Lutego 1810.

(Podpisano) *Henryk Xiążę Lubomirski, Prezes.*

J. Wodzicki R. S. W.

Gdy przy Magistracie Stołecznego Miasta Krakowa zawakowało mieysce Kalkulatora mieyskiego z pensyą roczną zł. ryń. 600, przeto w celu osadzenia tego mieysca stosownie do dekretu Prześwietnego urzędu Administracyynego powiatu Krakowskiego dnia 8go miesiąca Lutego r. b. Nr. 889 wypisuie się konkurs aż do dnia 18go miesiąca Marca 1810 roku z tym dodatkiem, iż kandydaci, którzyby życzyli sobie osiągnąć tę funkcyą maią się z prośbami swemi zgłosić do magistratu Krakowskiego. Nayw iększey wzgląd na tych kandydatow miany będzie, Ktorzy nietylko okażą zdatność moralność i pilność w pełnieniu obowiązkow, ale także wiadomość ięzyka narodowego i niemieckiego, ktoren dla osiągnienia wiadomości pryorow koniecznie iest potrzebny iako też na tych, którzy przy izbach rachonkowych praktykę mieli.

Z Rady Magistratu Miasta Stołecznego Krakowa d. 9go Lutego 1810.

Jacek Mieroszewski, zastępca Prezydenta M. K.

Donosi się publiczności, iż niejaki Schneyder czyli Sznaydrowicz dzieckiem iedynastolenim przeszedł na pierwey w służbę do W. Witosławskiey Poostoliny mieszkaiącey w Cieplicach, potem w domu W. Antoniego Witosławskiego dziedzica Szweykowa w powiecie Halickim mieszkaiącego pod ów czas sędziego Halickiego, a poźniey Podczaszego Kołomyyskiego, edukował się iako służący razem z W. Jozefem Witosławskim. Wyiechał potem z Panem swoim W. Antonim Witosławskim do dóbr iego Jaskowic w kordonie Rossyyskim leżących i w tey służbie umarł. Została po nim znaczna sukcessya w złocie i w srebrze. — Ktokolwiek by więc mógł udowodnić prawa swoiego do sukcessyi ma się zgłosić do W. Jmć Xiędza Jozefa Witosławskiego, Kanonika Katedralnego Przemyskiego, i Auditora Jaśnie Wielmożnego Biskupa do Przemyśla lub przez Duklę, Jasienicę do Brzozowa.

Fryderyk August, z Bożey łaski Król Saski. Xżę Warszawski, &c. &c.

Sąd Szlachecki Krakowski Panu Michałowi Chronowskiemu, o mieyscu przebywania iego niewiadomy, niniejszym Edyktem nakazuie, aby tenże konsygnacyą maiątku po niegdyś Faustynie Tekli Chronowskiey córce swoiey pozostałego, a przez siebie iuż obiętego dla wymierzenia taxy po śmiertelney, w przeciągu niedziel sześciu Sądowi tuteyszemu złożył w przeciwnym bowiem razie inwentarz maiątku iego, po wyżey wspomnioney córce; kosztem wymierzenia teyże pośmiertelney, z porządzonym zostanie. W Krakowie dnia 9 Stycznia 1810 roku.

Jozef de Nikorowicz.
Mąkoski.
Lewicki.

Z Rady Sądow Szlacheckich Krakowskich.

Olearski.

Z dnia 23 na 24 w nocy ukradziono Marcinowi Suchankowi Półrolnikowi z wsi Wolki do tuteyszego Państwa należącey 3 konie, z których wałach gniady z kwiatkiem na czole lat 14 maiący, klacz kara bez żadney odmiany lat 9 maiąca i wałach kary sam w sobie lat 5 maiący, wszystko troie było średniego wzrostu, za których odkrycie lub złapanie złodzieia każdemu właściciel wspomnionych koni przyzwoitą nagrodę przyrzeka. O którey to kradzieży że iest wiadomo tuteyszey Zwierzchności, niniejszym zapewnia się.

Dan Państwo Motkowice d. 24 Lutego 1810.

B. Wąsowicz.

Na ulicy Grodzkiey w Krakowie w bliskości kościoła Wszystkich SS. dnia 11 *Lutego r. b. znaleziony został kawał Kreozy czarney na chustki i oddany do Urzędu tuteysze-*

go tym końcem, aby go sobie prawy właściciel odebrał. — O czem przez ninieysze do publiczney podaie się wiadomości. — Procz tego niewiadomey osobie wychodzącey z Urzędu Dyrekcyi Policyi przed kilką dniami wyroniła się chuſtka płocienna do nosa z literami dwoma czarno znaczonemi. — Zechce przeto właściciel rzecz swoią odebrać.

Z Dyrekcyi Policyi w Krakowie d. 17 *Lutego* 1810.

Niżey podpisany maiąc kamieniczkę prawem natury po zmarłey matce moiey, na Kazimierzu ſtoiącą pod Nrem 77. *a która żadnym długiem obciążoną nie ieſt dosprzedania, z wolney ręki. Kto sobie życzy nabydź, ma się udać do Pana Szczepana Dunicza na Kazimierzu mieszkaiącego, lub do mnie proſto do Warszawy na ulicy Nowy Swiat pod Nr.* 1293. *Summa szacunkowa do lat pięciu na pierwszą intabulacyą może zoſtać za procentem podług prawa przepisanego.*

Stefan Kokowar.

Alexander Coley po oycu poddany z dóbr Klimontowa sytuowanych o milę od Wodzisławia i Xięża, będąc wziętym do ogrodu za ogrodniczka, a przez lat kilka przećwiczywszy ſię w ogrodnictwie, nakładem i znacznym kosztem Pana swego, tenże uciekł dnia 11 mieſiąca Lipca, dość szkody Panu swemu narobiwszy, i ludzi dworskich poparywawszy, ieſt on wzroſtu dość dobrego mężny w sobie, twarzy okrągły przez którą plamki nieco czerwone pokazuią ſię, oczow iasnych, niezaraſtaiący ieszcze, i lat około 22 maiący włosow z tyłu uciętych ciemnawych, prócz rzeczy z sobą wziętych, ma dwie kapoty iedna sieraczana w paski, druga z sukna szarego przecarta, boty nowe i podszycie takież, ktoby o tym zbiegu dał wiadomość do Juryzdykcyi dóbr Klimontowa, nie tylko, że podroż wrócona mu będzie, ale nadto nagrody w dobrych pieniądzach czyli monecie Pruskiey odbierze zł. pol. ſto. Pochlebia sobie tuteysza Juryzdykcyi, że każde Państwo w przypadku mienia wiadomości o takim człeku raczy przychylić ſię do prośby tuteyszey Juryzdykcyi. Dan w Klimontowie d. 15 Lutego 1810 roku.

Paweł Tuchowicz, Reprezentant Dominium.

Król. Xiążęcy Sąd Szlachecki Lubelski urzędownie będąc uwiadomionym, iż depozyta swe przez zeszłey rząd Cesarsko-Auſtryacki w mieſiącu Maiu 1809 wywiezione, w prędkim czaſie na powrot odesłanemi bydź maią, troskliwy o bespieczeńſtwo maiątku w obywatelskich w pomienionym depozycie tak w biletach bankowych Wiedeńskich iako i w monecie miedzianey Auſtryackiey złożonych wzywa ninieyszym Edyktem wszyſtkich opiekunow, kuratorow, i innego imienia intereſſowane ſtrony, aby w przeciągu dni 14 do tuteyszego Sądu proiekta, iakiemi wspomnione własności w biletach bankowych Wiedeńskich i miedzi Auſtryackiey złożone przy teraźnieyszey zmianie ich wartości urzędownie ogłoszoney za spodziewanym powrotem kaſſy depozytowey tuteyszego Sądu Szlacheckiego zabespieczone mieć chcą, tem pewniey podali, że w przeciwnym razie wszelkie ſtąd wynikaiące szkody własney opieszałości przypisać będą winni.

Dan w Lublinie dnia 13 Lutego 1810 roku.

W niebytności J. W. Prezesa.

Wład ch.

Łuczyński.

Wysiekierski.

Singer de Wyſsogorski, Sekretarz.

Na ulicy Szczepańskiey znayduie ſię kamienica do sprzedania pod Nr. 362 o 2ch piętrach oraz i zbior obrazow znaczny, po zmarłym Eſtraychercze Malarzu Akademickim i publicznym rysunkow Profeſſorze; kamienica ta przed kilku laty zgruntu reparowana, w położeniu dobrym widocznym, ma wiazd obszerny, piwnice wyborne, ogrod z wozownią przyłączoną na rozległym podworcu, kanał murowany i t. d. Dalszą informacyą odebrać można, u JP. Aloyzego Eſtreichera Profeſſora lekcyy publicznych Akademii tuteyszey mieszkaiącego w tymże samym domu na 2gim piętrze.